



Sygn. akt IV CSK 254/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Wojciech Katner
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa M.B.

przeciwko Z.M., K.N.

i "M. R." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt V .../15,

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę
1140 (tysiąc sto czterdzieści) zł z tytułu zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w [...], którym oddalono powództwo M.B. przeciwko „M. R.” spółce z o.o. w W. (wydawcy dziennika „G.”), K.N. (redaktorowi naczelnemu dziennika) i Z.M. (dziennikarzowi, autorowi artykułu opublikowanego w tym dzienniku) i nakazał pozwanym opublikowanie na własny koszt w dzienniku G. oraz w jego wydaniu internetowym, oświadczenia, w którym „przepraszają Pana M.B. za naruszenie jego dóbr osobistych w artykule opublikowanym w dniu [...] 2014 r. autorstwa Z. M. zatytułowanym „[...]” poprzez ujawnienie danych osobowych i rozpowszechnianie niepełnych informacji dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia [...] 2014 r., przez co naruszono jego dobre imię”; ponadto Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na wskazany przez powoda cel społeczny kwotę 5000 zł. Sąd Apelacyjny przyjąwszy jako własne, z niewielkim uzupełnieniem, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, dokonał ich odmiennej oceny prawnej.

W sprawie ustalono, że w dniu [...] 2014 r. powód (z zawodu prokurator) zgłosił policji fakt popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez J. B. (cywilnego pracownika policji), w tym samym dniu sporządzono protokół przyjęcia od powoda zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, po czym w dniu [...] został on przesłuchany w charakterze świadka przez funkcjonariusza policji. W dniu [...] 2014 r. policja w [...] otrzymała także zgłoszenie J.B. o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa przez powoda, w wyniku czego funkcjonariusze podjęli czynności służbowe i został sporządzony pisemny protokół zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, złożonego przez J.B.. Niewątpliwy był fakt, że pomiędzy tymi osobami doszło do zajścia połączonego z naruszeniem nietykalności cielesnej, natomiast wersje wydarzeń przedstawione przez ich uczestników zasadniczo różniły się co do tego, kto był w tym zdarzeniu stroną prowokującą i agresywną. W związku z tymi zawiadomieniami Prokuratura Rejonowa w [...] prowadziła dwa postępowania, z których pierwsze (zainicjowane zgłoszeniem powoda) zakończyło się umorzeniem częściowo z braku dostatecznych dowodów i częściowo z powodu ustalenia, że występki podlega ściganiu z oskarżenia prywatnego, a drugie zakończyło się umorzeniem postępowania z powodu braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa. Postanowienia te były zaskarżone przez zgłaszających, nie jest znane końcowe rozstrzygnięcie żadnego z nich.

W wydaniu gazety z dnia [...] 2014 r. opublikowano artykuł pod tytułem „[...]” i z podtytułem „W [...] policja otrzymała doniesienie od mieszkańca K. o fizycznej napaści dokonanej przez M.B., zastępcę prokuratora [...]”. W artykule tym czytelnicy zostali poinformowani o przebiegu zdarzenia pomiędzy J. B., a powodem, w wersji przedstawionej przez tego pierwszego. Dziennikarz napisał też o staraniach zmierzających do uzyskania relacji powoda oraz o informacjach uzyskanych w prokuraturze i na policji. W wydzielonym fragmencie artykułu autor wypowiedział się na temat powagi sprawowanego przez powoda urzędu oraz konieczności unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podanie w artykule imienia i nazwiska powoda naruszało zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, ze zm.) polegający na tym, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych osób przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. W chwili publikacji artykułu powód miał, zdaniem Sądu, status pokrzywdzonego w jednej sprawie i „status osoby podejrzanej” w drugiej. Z ustaleń wynika, że w dniu [...] funkcjonariusze policji podjęli czynności sprawdzające, w tym między innymi odebranie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa oraz przesłuchanie powoda w charakterze świadka. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zakaz publikacji danych osobowych obowiązuje od chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie tylko formalnego, ale także faktycznego, o którym mowa w art. 308 k.p.k.

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny uznał, że odmówienie powodowi przez Sąd pierwszej instancji ochrony naruszało art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego w takim zakresie, w jakim przez rozpowszechnienie w artykule niepełnych informacji o zdarzeniu oraz podanie danych osobowych powoda doszło do naruszenia jego dobrego imienia. Sąd wziął pod uwagę zwłaszcza takie elementy, jak sensacyjny tytuł artykułu i jego forma graficzna – wyróżnienie dużą i grubą czcionką oraz podtytuł, eksponujące informację o doniesieniu o pobiciu przez prokuratora, podczas gdy dopiero w samym tekście została zamieszczona

jednozdaniowa informacja o przyjęciu przez policję także zawiadomienia prokuratora. Tytuł artykułu, forma i kompozycja publikacji, uwypuklająca jedną wersję i niezachowująca właściwych proporcji w opisie sytuacji, powiązanie i rozłożenie akcentów, sugerowały przeciętnemu czytelnikowi prawdopodobieństwo wersji przedstawionej w artykule. Autor nie podjął wystarczających starań, aby uzyskać wypowiedź powoda, nie może bowiem być za takie uznane pozostawienie w miejscu zamieszkania powoda numeru telefonu z prośbą o kontakt; autor artykułu nie próbował też uzyskać dostępu do akt.

Sposób ujęcia i wyeksponowania tytułu, zestawienie faktów w taki sposób, że stwarzają mylne wyobrażenie o danej osobie, wyeksponowanie informacji i wersji wydarzeń pochodzących z jednego źródła, marginalizujące alternatywną wersję, niepodjęcie wystarczających prób kontaktu z drugą stroną, nieskorzystanie z możliwości sięgnięcia do innych źródeł, to cechy uzasadniające zakwalifikowanie postępowania dziennikarza jako naruszającego wymagania zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, sformułowane w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego.

Powodowie oparli skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 24 k.c. „przez błędną wykładnię i przyjęcie”, że obejmuje on swym zakresem sytuację, w której doszło do opublikowania danych osobowych powoda w trakcie postępowania przygotowawczego, podczas gdy opublikowanie danych nie było bezprawne, bo nastąpiło w toku czynności sprawdzających, a więc przed wszczęciem postępowania przygotowawczego oraz art. 13 ust. 2 Prawa prasowego „poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie”, że dane osobowe powoda nie mogły być upublicznione ze względu na toczące się postępowanie przygotowawcze, pomimo że w chwili publikacji prowadzone były jedynie czynności sprawdzające, o których mowa w art. 307 k.p.k. Na tej podstawie pozwani wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jeżeli w drodze życzliwej interpretacji pominie się niedostatki w sformułowaniu podstawy kasacyjnej, intencję skarżących można odczytać jako postawienie zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez wadliwe stwierdzenie

bezprawności naruszenia dobra osobistego, będące konsekwencją nieuzasadnionego powołania się na naruszenie zakazu publikacji przewidzianego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, do czego doszło z powodu błędnego zakwalifikowania czynności podjętych przez organy ścigania jako mieszczących się w fazie faktycznego wszczęcia postępowania przygotowawczego (art. 308 k.p.k.), a nie poprzedzających to postępowanie czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.).

Stosownie do art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Ze względu na to, że naruszenie zakazu prowadzi do stwierdzenia bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych, konieczne jest sprecyzowanie zakresu znaczeniowego pojęć zawartych w przepisie, w tym zakresu czasowego obowiązywania zakazu, który obejmuje „toczące się postępowanie przygotowawcze”. W okolicznościach sprawy kluczowe jest ustalenie momentu początkowego, od którego można mówić o „toczącym się” postępowaniu przygotowawczym, gdyż od tej chwili zakaz, z wszystkimi konsekwencjami prawnymi, zaczyna obowiązywać. W tym celu należy przede wszystkim sięgnąć do właściwych przepisów postępowania karnego. Ostateczna ocena publikacji danych osobowych pod kątem przesłanek określonych w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego powinna uwzględniać cel przepisu, którym jest ochrona jednostki przed informowaniem przez prasę o jej powiązaniu z postępowaniem karnym, a w wypadku podejrzanego – ochrona przed „przedwczesnym osądzeniem” przez opinię publiczną. Przepis chroni nie tylko prawa wymienionych w nim osób, takie jak prawo do prywatności i dobre imię, ale ma na celu także ochronę interesu publicznego – dobro wymiaru sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42). Te cele zostały uznane za tak doniosłe, by uzasadniać ograniczenie wolności prasy i prawa społeczeństwa do informacji. Potrzeba właściwego wyważenia pozostających w konflikcie wartości przemawia za tym, że zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego należy wyklądać w sposób ścisły.

Formalne wszczęcie postępowania przygotowawczego następuje z chwilą wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa (art. 303 k.p.k.). W praktyce jest ono często poprzedzone czynnościami określonymi w art. 307 i 308 k.p.k.

Zgodnie z art. 308 k.p.k., w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed utratą lub zniszczeniem, prokurator albo policja może w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe; do tych czynności ustawa zalicza „zwłaszcza” dokonanie oględzin, przeszukania lub innych czynności podejmowanych w stosunku do osoby podejrzanej, nie wyłączając pobrania krwi i wydzielin organizmu, a nawet przesłuchanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W piśmiennictwie z dziedziny postępowania karnego podjęcie czynności przewidzianych w art. 308 § 1 k.p.c., nazwanych przez przepis „czynnościami procesowymi”, uważa się za faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego, w związku z czym są one traktowane jako integralna część tego postępowania. Uznanie, że podjęcie wymienionych czynności jest równoznaczne z wszczęciem postępowania przygotowawczego, ma oparcie także w tym, że czas trwania postępowania przygotowawczego liczy się od pierwszej czynności (art. 308 § 6 k.p.k.) oraz w tym, że w razie braku podstaw do wydania postanowienia na podstawie art. 303 k.p.k., postępowanie umarza się - właśnie dlatego, że zostało ono wcześniej, chociaż nieformalnie, wszczęte.

Określenie chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego przyjęte w prawie postępowania karnego należy uznać za miarodajne przy oznaczaniu zakresu pojęcia postępowania będącego „w toku” w rozumieniu art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Przemawia za tym nie tylko ogólna reguła wykładni systemowej zgodnego (a co najmniej niesprzecznego) rozumienia pojęć z zakresu różnych dziedzin prawa, ale także argumenty odwołujące się do charakteru czynności podejmowanych na podstawie art. 308 k.p.k. Przyjęte określenie momentu, od którego wykluczona jest publikacja danych osobowych harmonizuje z celem zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, o czym świadczy także to, że czynności opisane w art. 308 k.p.k. są podejmowane w stosunku do „osoby

podejrzanej”, która nawet może zostać przesłuchana w charakterze podejrzanego. Te okoliczności oraz rodzaj czynności, które mogą być podjęte w ramach zakreślonych przez art. 308 k.p.k., przemawiają za uznaniem, że zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, niewątpliwie istniejący od wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa na podstawie art. 303 k.p.k., może zacząć obowiązywać wcześniej, od chwili dokonania pierwszej czynności procesowej przewidzianej w art. 308 k.p.k., powodującego faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego. Inne określenie granic czasowych zakazu niejednokrotnie czyniłoby ochronę przewidzianą w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego iluzoryczną.

Wszczęcie (formalne lub faktyczne) postępowania przygotowawczego może zostać poprzedzone także postępowaniem sprawdzającym przewidzianym w art. 307 k.p.k., w ramach którego „można zażądać” uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie, przy czym uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie może nastąpić również przez przesłuchanie osoby zawiadamiającej w charakterze świadka. Czynności sprawdzające dotyczą tylko zawiadomienia o przestępstwie i mają na celu wstępne wyjaśnienie, czy istnieje podstawa wszczęcia postępowania. W ramach postępowania sprawdzającego nie dokonuje się czynności procesowych, z wyjątkiem przesłuchania zgłaszającego jako świadka oraz przyjęcia w formie protokolarnej ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie. W nauce postępowania karnego jednolicie przyjmuje się, że te czynności, podejmowane przed wszczęciem postępowania przygotowawczego (poprzedzające jego wszczęcie), nie stanowią integralnej części postępowania przygotowawczego. Z tego też względu w razie niestwierdzenia podstaw do wszczęcia postępowania zapada postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Konsekwentnie, należy uznać, że podjęcie czynności przewidzianych przez art. 307 k.p.k. nie prowadzi jeszcze do zakazu publikacji przewidzianego w art. 13 Prawa prasowego. Można odnotować wypowiedzi sugerujące objęcie tym zakazem także czynności sprawdzające podjęte na podstawie art. 307 k.p.k. - jeżeli okoliczności sprawy wskazują na to, że postępowanie przygotowawcze zostanie wszczęte - z uzasadnieniem, że w takich sytuacjach ochrona udzielona dopiero od

chwili wszczęcia postępowania może okazać się spóźniona. Takie jednak określenie czasowych granic zakazu prowadziłoby do rozszerzenia jego zakresu i wykraczałoby poza trafnie postulowane ściśle odczytywanie treści i znaczenia art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Należy przy tym mieć na względzie, że brak przesłanek zakazu publikacji danych osobowych na podstawie art. 13 Prawa prasowego nie przesądza braku bezprawności ujawnienia takich danych w określonym kontekście, a jedynie przenosi badanie tej podstawy odpowiedzialności na płaszczyznę ogólną.

Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że zakaz publikacji danych osobowych obowiązuje od chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego nie tylko w znaczeniu formalnym, ale także faktycznym, unormowanym w art. 308 k.p.k. Błędnie natomiast zakwalifikował ustalone czynności jako mające świadczyć o dokonaniu ich w tej fazie, a więc „w toku” postępowania przygotowawczego. Według Sądu, „z poczynionych ustaleń wynika, że w dniu 25 [...] 2014 r. zostały podjęte przez funkcjonariuszy policji czynności sprawdzające, w tym między innymi – poza odebraniem od powoda i J.B. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa – w dniu 27 [...] 2014 r. przesłuchano powoda w charakterze świadka”. Czynności, których dokonanie ustalono, mieszczą się w zakresie czynności sprawdzających wymienionych w art. 307 k.p.k., brak natomiast ustaleń co do innych czynności, które należałoby zakwalifikować jako czynności procesowe podjęte w ramach faktycznie wszczętego, na podstawie art. 308 k.p.k., postępowania przygotowawczego. Przy tak ustalonej podstawie faktycznej nieuprawniona była ocena Sądu Apelacyjnego, że opublikowanie danych osobowych powoda było bezprawne z powodu naruszenia zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, gdyż publikacja nastąpiła, zanim zakaz zaczął obowiązywać. Zarzut skargi w tym zakresie jest zatem uzasadniony.

Zasadność zarzutu naruszenia art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie jest samodzielnie wystarczająca do uznania, że skarga jest usprawiedliwiona. Granicą wyznaczającą dopuszczalność publikowania wiadomości o popełnieniu czynów niezgodnych z prawem przed wszczęciem postępowania przygotowawczego jest art. 12 ust. 1 i 2 Prawa prasowego. Jedyna wzmianka w uzasadnieniu skargi, wykraczająca poza argumentację ściśle odnoszącą się do art. 13 ust. 2 Prawa

prasowego, to wyrażenie poglądu, że pozwani nie mogą odpowiadać za naruszenie dóbr osobistych powoda, gdyż nie naruszyli proklamowanego w nim zakazu, a zatem ich zachowanie nie było bezprawne. Stwierdzenie to zostało uzupełnione jedynie uwagą, że „opublikowanie imienia i nazwiska powoda w sytuacjach nieobjętych zakazem z art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe – nie było bezprawne z uwagi na działanie pozwanych w obronie uzasadnionego interesu społecznego”. W skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 24 k.c. w inny sposób.

Sąd Apelacyjny nie poprzestał na stwierdzeniu bezprawności opublikowania materiału prasowego ze względu na naruszenie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, lecz dokonał oceny przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, w tym także przesłanki bezprawności, na ogólnych zasadach unormowanych w art. 23 i 24 k.c. Ocena Sądu Apelacyjnego w tym zakresie nie została zakwestionowana w skardze kasacyjnej w wymaganej formie prawidłowo powołanej i uzasadnionej podstawy skargi. Ustaliwszy, że materiał prasowy naruszał dobro osobiste – dobre imię powoda Sąd Apelacyjny na podstawie analizy artykułu pod względem formy i treści ocenił, że sugerował on przebieg wydarzeń w wersji niekorzystnej dla powoda, którego dane osobowe oraz pełniona funkcja prokuratora okręgowego zostały wyeksponowane w tekście. Sposób przedstawienia faktów przez zestawienie informacji, nawet prawdziwych, stwarzał mylne wyobrażenie o osobie powoda, którego funkcja została silnie wyeksponowana. Dotyczy to także tytułu publikacji, który w sposób istotny wpływa na jej odbiór. W ocenie Sądu, autor publikacji nie podjął dostatecznych starań, aby sięgnąć do wszystkich dostępnych źródeł, w tym do uzyskania wypowiedzi powoda. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że dziennikarz naruszył zasady staranności i rzetelności, których wymaga od niego art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Stwierdził naruszenie art. 23 w zw. z art. 24 k.c. i w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego w takim zakresie, w jakim doszło do naruszenia dobrego imienia powoda przez rozpowszechnienie w artykule z dnia 29 kwietnia 2014 r. niepełnych informacji o zdarzeniu z dnia 25 [...] 2014 r. oraz podanie pełnych danych osobowych powoda. Do tego stwierdzenia została dostosowana treść oświadczenia, do którego złożenia zostali zobowiązani pozwani.

Nieobjęcie powołanej podstawy faktycznej i prawnej wyroku podstawami skargi, pozostawia te przesłanki orzeczenia poza granicami rozpoznania przez Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Jak wcześniej podniesiono, jedyną wzmianką w uzasadnieniu skargi odnoszącą się do ogólnych zasad odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w materiale prasowym jest twierdzenie o wyłączeniu bezprawności ze względu na działanie pozwanych w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Twierdzenie to skarżący pozostawili bez argumentacji zmierzającej do wykazania, że publikacja realizowała godny ochrony interes społeczny. Niezależnie od tej pierwotnej przyczyny nieskuteczności powołania się na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, możliwość uchylenia bezprawności działania dziennikarza na takiej podstawie jest nierozzerwalnie związana z wykazaniem, że dziennikarz przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. Ochrona dziennikarzy w prawie krajowym i wynikająca z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. Nr 61, poz. 284 ze zm.) jest przyznana przy zastrzeżeniu, że dziennikarze działają w dobrej wierze w celu zapewnienia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z regułami rzetelnego i odpowiedzialnego dziennikarstwa. Do standardowych wymagań stawianych na etapie wykorzystania materiałów prasowych należy wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Odrębnym zagadnieniem jest forma publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji.

Skarżący nie wykazali, aby opublikowanie artykułu w danym czasie, formie i treści było uzasadnione właściwie rozumianym interesem społecznym, ani nie zakwestionowali w wymaganej formie stanowiska Sądu Apelacyjnego o naruszeniu przez dziennikarza obowiązków wynikających z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Skarżący nie wykazali zatem, że ich działania, naruszające dobra osobiste powoda (ten fakt nie był kwestionowany), nie były bezprawne. Oznacza to, że pozostała

niewzruszona prawna podstawa wyroku częściowo uwzględniającego powództwo - art. 23 i art. 24 k.c. w związku z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając stosownie do art. 98 § 1 w zw. z art. 398²¹ i 391 k.p.c.

aj

kc